

## LIST OTWARTY ADAMA MICHIŁKA DO PROFESORA ANDRZEJA BURDY

Szanowny Panie profesorze

Z prasy dowiedziałem się, że ukończył Pan 70 lat i otrzymał z tego tytułu życzenia od różnych osobistości. Dołączam się do życzeń. Życzę Panu odżykania drogi ku wartościom, którymi był Pan wierny w ciągu ostatnich lat. Żyści Pan wtedy asocjantem wielu ludzi i dzięki swoim znaczącym aktom protestu przeciw polityce władz. Ich zwyciężenie było Pańskie wystąpienie z PZPR. Wiadomo, że sierpniu 1980 r. zdecydował się Pan na powrót w szeregi partyjny oraz, że był pan również jawnym przeciwnikiem NSZZ "S", jak ja byłem tego związku zwolennikiem. Ponieważ ani przez chwilę nie podąsam Pana o koniunkturalizm, to skreślam na rozbicie w niczym nie uciążliwa mego asocjanta dla Pańskiej osoby.

Przed wieloma laty napisałem entuzjastyczną recenzję z Pana książki "Lata walki i nadziei", gdzie opowiedział się pan jednoznacznie przeciw wszelkim rodzajom policyjnych dyktatur. Przed niewielu laty byłem redaktorem pisma ukazującego się poza zasięgiem cenzury, z którego łamów sechał Pan skorzystał dla publikacji swego artykułu. Wtedy kasy prasy oficjalnej były dla Pana zamknięte, a generał Jaruzelski, ówczesny minister rządów PRL i szef Biura Politycznego KS PZPR, nie przysłał Panu gratulacyjnych listów. Daje mi to dzisiaj na gwałt prawo do niniejszego listu.

Jest Pan profesorem prawa, autorem prac dotyczących praworządności. Sprawa wował Pan funkcje Prokuratora Generalnego PRL w epoce procesów rehabilitacyjnych ludzi bezprawnie więzionych w latach stalinowskich, powinny więc Pana z interesować fragmenty uszczadnia wyroków Sądu Najwyższego, które niżej przytaczam:

"Przez wiadomości fałszywe należy rozumieć nie tylko wiadomości ewidentnie niezgodne z prawdą, lecz także wiadomości zawierające elementy prawdy, lecz tak dobrane i pomijające istotne szczegóły, że w istocie całość nosi cechy wiadomości fałszywych. /.../ Tego rodzaju wiadomość może wywołać publiczny nrok, bowiem podrywa zaufanie do władzy". Oto z pliku Sądu Najwyższego na b sporu dowód, że oskarżeni nie rozpowszechniali wiadomości fałszywych t.j. ni polegających na prawdzie.

A oto inny cytat:

"Współczesny świat podzielony jest pod względem politycznym czy gospodarczym, ale również pod względem militarnym. Polska Rzeczpospolita Ludowa jako kraj socjalistyczny należy do państw Socjalistycznej Wspólnoty i jest członkiem zarówno RWPG jak i Układu Warszawskiego; szczególne więzi przyjaźni i współpracy wiążą nasz kraj z mocą stosowną porozumienia z pierwszym państwem socjalistycznym - ZSRR. Znakomicie to swój wyraz znalazł w art. 2 Konstytucji. Przyjaźń z ZSRR i udział w Układzie Warszawskim gwarantuje Polsce istnienie i jej państwowy byt. Stąd też moc obronna naszego kraju to nie tylko techniczna baza, organizacja i sprawność sił obronnych, ale również wojskowy sojusz Socjalistycznej Wspólnoty i jego zwartość". Oto uzasadnienie tezy wyroku, krytykują politykę rządu ZSRR i postulując nowy kształt stosunków polsko-radzieckich, oskarżeni wypełnili dyspozycję art. 123 kk, który mówi o działalności na rzecz O słabienia mocy obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Inny fragment tego uzasadnienia głosi:

"Pod pojęciem przemocy należy również rozumieć działalność prowadzącą do uniemożliwienia konstytucyjnej działalności naczelnych organów władzy lub administracji państwowej. Chodzi więc o tego rodzaju działalność, która wręcz paraliżuje i niweczy poczynania prawowitej władzy". Oto replika Sądu Najwyższego na bezsporny dowód, że oskarżeni wyrzekli się stosowania przemocy w swym działaniu.

To wszystko nie są fragmenty wyroków z lat stalinowskich. Cytowane wytki zapadły terns, w 1985 roku.

Nie będą Pana przekonywał, że są to dowody głupoty i hańby. Nie będą Pana przekonywał, że są "pomijanie szczegółów" można skazać każdego krytyka rządu/ także Pana za artykuł sprzed kilka lat /; że osłabienie mocy obronnej" w wyroku Sądu Najwyższego dopuścić się na w 1956 r. Władysław Gomułka;



że za " obalenie przemocą ustroju " biliby w PRL sążeni Gandhi i M.L. King  
Pan to wszystko wie lepiej niż ja .

Jeżeli jednak nie zajmie Pan w tej sprawie publicznego stanowiska , a  
dalej będzie Pan pisywał swoje funkcyjne felietony i przyjmował listy gra-  
tulacyjne od osób odpowiedzialnych za nagminne łamanie prawa , postawi się  
Pan na jednym poziomie z krzywoprzysięganymi sążami , którzy ferują wyrok  
te haniebne wyroki . Życzę Panu , by się stało inaczej .

Adam Michnik